

Ossolin'scy Józef Sal. i Jan An. / W Dzieni.. wjaxolu .. 1774.
(wiersze)

XVIII. 3. 136



W DZIEŃ ZŁĄCZONEGO WJAZDU
 JASNIE WIELMOŻNYCH HRABIOW
 z TĘCZYNA



JOZEFA SALEZEGO
 WOIEWODY PODLASKIEGO
 KAWALERA ORDERU ORŁA BIAŁEGO,
 CHMIELNICKIEGO &c. STAROSTY.

y

JANA ONUFREGO
 STAROSTY DROHICKIEGO
 OSSOLINSKICH
 W DROHICZYNIE. 1774.

O D A.

Hæc scepra , Sacra versat ubi manu
 Sancto Senatus Consilio Patres
 Conscribit Augustos . . .
 Addit bonis calcaria præmiis
 Cietque tardantem mereri.
 Stanisl: Konarski , de Sapientia Regnantis. Ode 13.



W Schodzisz Dniu piękny w hoynym spławion Oceanie
 Godny by cię sławify Cne Kastalid chory
 Sycisz wdzięcznym widokiem powszechne żądanie
 Im dawniey upragniony, tym dla nas mniej skory.
 Głośny Monarcha z Mądrych swych Rządow rzemieśla
 Temu co Rozum z Cnotą zaśluga z Jmieniem
 Zrownaj, daie dziś zaszczyt Podlaskiego Krzessa
 Czyniãc Go tym wspanialszym kraiu zaleceniem.

Słynã

Słyną Twe WOIEWODO Przymioty rozliczne!
Kroź nie zwie sterem Cnoty Twą Duszę wspaniałą!
Dzień odgłosem zwyciężasz Peany Delficzne
Rym Cię chwali, lecz większą Tyś ieśt Rymow chwałą.

Nie to żeśmy o Tobie mieć zdanie powinni?
Ześ poświęcił Oyczyźnie całą dzielność serca,
Ześ tym wflawił wiek młody czym zgrzybiały inni
Zaden znamion twey chwały niekazi oszczerca.

Gdy mącił dolą Kraju los zbyt nieśaskawy,
Mimo prac ozdobnego Koroną Sternika,
Chciał tenże w opatrzaniu skołataney Nawy
Mieć nad Newą (1) Dunaiem, (2) Ciebie Namieśtnika.

Zalety Twey świadectwo o iakieby dały
Owe w przybytku Sławy na złocie wryte.
Wyroki, gdyś sprawował różne Trybunały!
Wielkie Cnoty, więkzemi są, dobrze użyte.

Nie iednym z ludzi szczęście Twa myśl szczęściem władnie
Rozumem traf uprzedzasz, Damokla podmuchy (3)
Masz w pogardzie, a niemnicy wytykasz dokładnie
W czym błędzą spraw niewinność nieuiące duchy.

Tak silna życia Twego z piękną chwałą sfora,
Ze niezerwie Jey zayzdrość zmiy snuiąca kłęby
Ani zardzawi blasku czynnego Topora
Momus, co z nią na Cnotę ostrzy wespoł zęby. (4)

Uznał KROL Mądry zaślug Sędzia doskonały
Przypatruiąc się dawno Twych czynow okrasie
Ze Ci wcale do Twarzy przypadł Order biały
Ześ nayzręczniey Prześwietne mogł rządzić Podlasie.

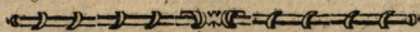
Widząc Cię dążącego Cnych Przodkow przykładem,
Kto na tychmiaśt z Samijskim Starcem nie uwierzy, (5)
Ze iedną niby Duszę masz z wielkim Pradziadem,
Ze w ciele Twoim znany światu powstał JERZY.

Jesteś

(1) Miasto Wiedeń nad odnogą Dunaju położone. (2) Petersburg leży na wielką wyspach rzeki Newy o ćwierć mile od wyścia teyże. (3) Damokles sławny podchlebca Sycylijski. (4) Momus u Pogan Bożek Syn snu y nocy, pruźniak, a wszystkich Bogow dzieła złośliwie nieuiący. (5) Pitagoras rodem z wyspy Samos nauczał iakoby Dusze Ludzkie z ciał do ciał przechadzały się, opuszczając iednych, a drugich ożywiając.

Jeścis wyrazem Przodkow, a Potomstwa wzorem.
To gdy pragnę obiaśnić, aż poczufem nagle
Tony mey Lutni w graniu idące oporem.
Y, żem szczupłe rozwinął na to morze żagle.

Możnali? poki na swych trwa ten Swiat zawiasach
Zyi WOIEWODO, karmion Fortuny słodyczą
W niezmie^zney sił czerstwości; ciesząc w późnych czasach
Dom, Kray, Potomstwo y tych co Ci dobrze życzą.



Jako wraz z świetnym Słońcem tuż Fosfor ozdobny
Rospędziwszy mrok ciemny na poranku wschodzi
Tak z Wielkim WOIEWODĄ STAROSTO nadobny
Wiedziasz ieden z najmilszych Szczepów Polskicy Młodzi

Nadzieie, nie rzecz sławi kto chwali wiek młody (1)
Nie owoc wielbi, ale kwiat niepewnie trwały
Lecz z Twych pięknych przymiotow są iawne dowody
Ze wkrótce nimo wieku, dasz owoc doyrzały.

Chcicy tylko śladem Przodkow krok stawić gruntownie
Bierz na szalę, z pozorom, grunt zacnych Rodakow,
Wartość Cnoty poznawszy ceń ią niewymownie,
Wiedz że dziś na te perły dość Ezopa Ptakow. (2)

Ptakow co swoy lśniącemi grzbiet okrywszy piory
Zwodzą najniewinniejszych; zerwiy z nich maszkare
Bo wiem gdy tak obłudne uprzątujesz kolory
Nie Człeka počciwego uyrzysz lecz poczwarę.

Niesłuchay Epikurow roskosznych pogłoski
Pełney iadu, domowym uzbroion przykładem
Czciy Twą Wiare niemylną, szanuy Przepis Boski
Idź w Honorach y w zdaniach za Oycem za Dziadem.

Pomniąc że nieżył wesoł, kto chciwościom lice
Puścił, lecz tylko co ie tęgą wstrzymał wodzą
Co im w ścisłych obrębach wyznaczył granicę.
Grożą temu złe Losy ale nic nieszkodzą.

Szczęśli-

(1) Qui puerum laudat, spem non rem laudat in illo; Non spes ingenium res probat ipsa Tuum. *Owen*: (2) Sławna bayka Ezopa przy nikłych y zgnitych ziarkach znajdującym przednią perłę, tę iednak odrzucającym dla łakomstwa w pierwszych.

Szczęśliwy, nie co śetne z troskiem zebrał plony
Lecz co się stał ofiarą Rzetelney Temidzie. (3)
Co może na swe sprawy Argiem bydź mieniony (4)
Co-iaak Kreteyski Dedal bacznie śrzodkiem idzie. (5)

Mąż wielki, nie co dumna bark mu wiąże wstęga,
Lub co go czcze Urzedy przed Swiatem wślawiły,
Lecz co żyjąc z honorem cnotą niebios sięga
Niższym prawy, posłuszny Starszym, rownym miły.

Wspomniy przy tych czytane w Sandomierzu wiersze (6)
STAROSTO śliczny, a mnoż sławę Domu z lary
Mey lutni oświadczenia, przyimiy za nayszczersze
Przyspieszay milszy Owoc, niżli pierwsze kwiaty.

Tak Ci poydzie pomyślnie wszelkie w życiu dziŹo
Sława w Kraiu rozniesie iż powŹezne zdanie
Na pięknym Twym talentach pięknie się sprawdziŹo.
Ze zdobiąc stopnie chcesz się zasługiwać na nie.

Mądry KROLU łamiący złey Fortuny groty
Ktorego słodka Dobroć rownie głośna światu,
Gdy tak w iednych nadgradzasz, w drugich wzbudzasz cnoty
Pomnażasz wdzięk y iasność Twego MaieŹtatu.

CzyŹte myśli zawiści nieskirzone mrokiem
Stwierdzą, żeś nam za Oyca dany niebios sądem,
Ześ ieŹt dla Dobra Kraiu Monarchą Źtookiem
Ze wielkich niegdys Ziomek wskrzesieś twym Rządem.

-
- (3) Temis Bogini sprawiedliwoŹci. (4) Argus w bajkach ŹtroŹ Źtooki.
(5) Dedal napominał Syna Ikara aby Źrzodkiem leciał. *medio tutissimus ibis.*
(6) Oda piŹana na wiadz Jmć Pana StaroŹy Sandomirskiego, głoŹzaca wielkie
zaszczyty Przodkow wślawionego nie tylko w Polsce, ale y w Europie
Wielkiego Ossolińskich Domu.



XVIII.3.136